

Sprawozdania

Renata Makarska
Uniwersytet w Tybindze

Nowy regionalizm? Badawczy rekonesans i zarys perspektywy (Uniwersytet Zielonogórski, 11–12 października 2012 r.)

Zielonogórska konferencja zainicjowała kilkuletni projekt poświęcony nowej odsłonie regionalizmu w Polsce – zarówno w samej literaturze i kulturze, jak i w badaniach literaturoznawczych. Zgromadziła badaczy z różnych części kraju oraz przedstawicieli niemieckich uniwersytetów, otworzyła dyskusję zarówno na temat tradycji badań regionalistycznych w Polsce, jak i uprzedzeń w stosunku do literatury regionalnej, jeszcze do niedawna źle kojarzonej z lokalnością i prowincjonalnością. Dyskusjom na temat charakteru i przedmiotu badań towarzyszyły konkretne „studia regionalistyczne”. Rozpoczynając od pogranicza polsko-niemieckiego, prezentacje badaczek i badaczy koncentrowały się na kolejnych oddalonych od centrum regionach – Śląsku (też pograniczu polsko-czeskim), Podlasiu i Białostocczyźnie, Kaszubach czy regionach historycznych jak Inflanty Polskie. W prezentowanych badaniach widoczny był wpływ recepcji zwrotu topograficznego, geopoetyki, modelu miejsca autobiograficznego, wyraźne było również instrumentarium postkolonialne.

Przedmiot badań i terminologia

Pierwsza część konferencji zdominowana była przez dyskusję na temat obszaru badawczego i bazy terminologicznej. Oprócz „literatury regionalnej” pojawiły się tu pokrewne i konkurencyjne określenia, m.in. „regiona-

lizm literacki”, „literatura w regionie” czy „literaturoznawstwo regionów”. Wyklarowały się też rozróżnienia pojęciowe: literatura regionalna jest czytana w regionie, literatura regionów – wszędzie. Badacze wskazywali na oczywiste problemy terminologiczne i problemy z ustaleniem przedmiotu badań, bowiem regionalność jest też aspektem literatury w ogóle.

Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, referat:) jako pierwszy prelegent zwrócił uwagę na fakt, iż po 1945 roku literatura regionalna (tworzona w regionach, skierowana do czytelnika lokalnego) była wyłącznie przedmiotem badań regionalnych (prowadzonych w regionach). Sytuacja ta utrzymuje się częściowo do dziś. Na dodatek „regionalizm” wciąż jeszcze wywołuje negatywne skojarzenia: zarzuca mu się oddalenie od centrum, wtórność i zapóźnienie. Konieczne jest zatem prze wartościowanie pojęcia „literatura regionalna” (bowiem „każda wielka literatura należy do jakiegoś regionu”) i rozszerzenie badań na aspekty regionalizmu otwartego i multiregionalizmu, argumentował badacz wywodzący się ze środowiska „Borussii”.

Problematykę tę kontynuowała Małgorzata Mikołajczak z Uniwersytetu Zielonogórskiego, pytając, czym jest „dyskurs regionalistyczny” i jakie wypowiedzi do niego należą. Literaturoznawstwo regionalistyczne cechują jej zdaniem emocjonalne zaangażowanie badaczy, terytorializacja, socjologizacja, konfrontacyjność (budowanie opozycji, np. partykularne-unwersalne) i folkloryzacja (regionalność ogranicza się często do kultury „archaicznej” i „pierwotnej”). Również ona zwróciła uwagę na konieczność prze wartościowania metodologicznego w badaniach regionalistycznych, które powinno się dokonać już choćby ze względu na przemiany w samej literaturze. „Kultura regionalna świeci światłem księżycowym”, pisał niegdyś Erazm Kuźma, a dziś odwołuje się do niego właśnie zielonogórska badaczka.

Elżbieta Konończuk z Uniwersytetu w Białymstoku zwróciła uwagę na różnice w pojmowaniu pojęcia „literatura regionalna” przed 1989 rokiem i po tej cezurze, włączając do dyskusji kolejne terminy: „literatura w przybliżeniu regionalna”, „literatura w regionie” oraz „narracje lokalne” (termin Ingi Iwasiów). Właśnie w narracje lokalne, które często pełnią funkcję narracji tożsamościowych, wpisany jest konkretny model odbiorcy – to odbiorca lokalny. Podobnie istotną rolę odgrywają miejsca autobiograficzne w rozumieniu Małgorzaty Czerwińskiej, przy czym ważne są też powiązania między miejscami autobiograficznymi autora i badacza. Obecna zmiana postawy wobec literatury regionalnej – twierdzi badaczka – wynika częściowo z mody na regionalizm i wzrastającego zainteresowania środowiskami, z których pochodzą pisarze, częściowo zaś z rozwojem „literaturoznawstwa zwrotu prze-

strzennego". Literaturę regionalną reprezentowały w wystąpieniu Elżbiety Konończuk teksty białostockie: *Listy z Rabarbaru* (1967) Edwarda Redlińskiego, poezja Sokrata Janowicza, powstały w języku polskim *Wagon drugiej klasy* (2010) dwujęzycznego pisarza Michała Androsiuka, *Książka meldunkowa* (2011) Jana Kamińskiego oraz twórczość Ignacego Karpowicza (*Niehalo*, 2006).

Regionalizm, topografia i pamięć

Aspektami topografii i pamięci w badaniach dotyczących regionów zajęły się Magdalena Marszałek (Uniwersytet w Poczdamie) oraz Elżbieta Rybicka (Uniwersytet Jagielloński). Marszałek skupiła się na zmieniającym się paradygmacie postrzegania przestrzeni – podczas kiedy do niedawna metodą poznawania była lektura i karierę robiła metafora palimpsestu, dziś znów przeważa postsemiotyczna wrażliwość na to, co realne; naszą uwagę zwraca materialność przestrzeni, argumentowała badaczka. Odwołując się do prac Gernota Böhmego, przedstawiła pojęcie „atmosfery”, wspólnej rzeczywistości postrzegającego i postrzeganego. Właśnie atmosferyczność i materialność miejsc odkrywa współczesna sztuka, zajmując się pamięcią traumatyczną. Przykładem takiej sztuki może być zarówno *Dotleniacz* Joanny Rajkowskiej, jak i dramat Sylwii Chutnik *Murano*. Polskie miejsca traumatyczne cechuje ponadto specyficzna „niczyjóść”, to „nie-miejsca” w ujęciu Marca Augé, posiadające w sobie barierę dla jakiegokolwiek sensotwórczej integracji.

Elżbieta Rybicka zwróciła uwagę na widoczny w ostatnich latach „boom memorialny”, podkreśliła przy tym też proces regionalizacji pamięci. Przywołała kategorię „polifonii pamięci”, zaproponowaną niegdyś przez Roberta Trabę i środowisko Borussii. Sam termin, jak i koncepcja „otwartego regionalizmu” miały otworzyć pamięć narodową na innych. Krakowska badaczka wprowadziła do dyskusji termin Alison Landsberg „pamięć protetyczna” – to pamięć obca, zapośredniczona przez kulturę, traktowana jednak jako własna; w odróżnieniu od postpamięci nie odnosi się ona wyłącznie do pamięci traumatycznej. Przykładem takiej pamięci może być proza Krzysztofa Fedorowicza (*Imiona własne*, 2000). Autor, pisząc o śląskim pograniczu, odwołuje się nie tylko do Henryka Wańka, ale i Marcela Prousta. Fedorowicz potrzebował Prousta nie tylko do nobilitacji regionu – twierdzi badaczka – ale też po to, by wpisać historię śląskiego pogranicza w nurt literatury europejskiej.

Pogranicza polsko-niemieckie

Jednym z głównych tematów konferencji stało się pogranicze polsko-niemieckie, przy czym badacze prezentowali bardzo różne projekty zajmujące się tym obszarem. Arkadiusz Kalin (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim) zajął się w referacie kategorią polsko-niemieckich przestrzeni literackich, podkreślając przesunięcie akcentu badań z granicy na pograniczność: o ile region jest pojęciem etnograficznym, to pogranicze raczej antropologicznym. Literatura pogranicza ma generalnie charakter otwarty. W wystąpieniu gorzowskiego badacza pojawił się nie tylko termin „poetyki pogranicza”, ale też nazwa gatunkowa „powieść pogranicza”. W kontekście literatury pogranicza polsko-niemieckiego przypomniane zostało określenie „apokryf niemiecki” Edwarda Balcerzana, to polskie teksty, których narratorami są Niemcy; dzięki nim czytelnik może doświadczyć wielości punktów widzenia.

Pograniczem polsko-niemieckim zajmowały się też referaty zamykające konferencję – Katarzyny Taborskiej (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wielkopolskim), Mariki Sobczak oraz Kamili Gieby (obie z Uniwersytetu Zielonogórskiego). Katarzyna Taborska reprezentowała literaturoznawstwo pogranicza, przedstawiając badania dotyczące „literatury postlandsberskiej”, powstającej w Gorzowie zaraz po zakończeniu wojny, głównie w języku niemieckim. Do tej literatury badaczka zaliczyła gatunki synkretyczne, publikowane głównie w periodykach, np. wydawane w latach 1946–1948 *Monatsberichte* (kroniki miesięczne); to rodzaj niemieckiej kroniki miasta pisanej przez jego ostatnich mieszkańców, tworzonej w mieście niebędącym już Landsbergiem. Marika Sobczak skupiła się na poezji województwa lubuskiego po 1989 roku, analizując wiersze Marka Lobo Wojciechowskiego, Kazimierza Furmana, Karola Graczyka i Krzysztofa Fedorowicza. Szczególną rolę przypisała ona motywom mapy, niemieckiej pocztówki i cmentarza, które uznała za typowe dla „krajobrazu poniemieckiego”. Kamila Gieba przedstawiła projekt badania narracji pogranicza polsko-niemieckiego jako narracji nieantropocentrycznej. Skupiła się na roli natury (np. drzew) i rzeczy współtworzących przestrzeń. Odniosła się przy tym do wspomnianych już przykładów poezji i prozy eseistycznej Krzysztofa Fedorowicza (*Imiona własne*) oraz do poezji Tomasza Różyckiego („Totemy i koraliki”; tu kategoria „poniemieckości”).

Jednym z punktów programu konferencji była też wizyta w lokalnej winnicy „Miłosz”, prowadzonej przez pisarza i dziennikarza Krzysztofa Fedorowicza. Autor opublikował właśnie powieść na temat pamięci lokalnej – *Grünberg* (2012).

Śląskość i ślązaczanie

Duża grupa referatów była poświęcona zagadnieniom szeroko pojmowanego Śląska: obszarowi Górnego Śląska, regionalizmowi dolnośląskiemu, jak i pograniczom polsko-czeskim. Elżbieta Dutka z Uniwersytetu Śląskiego przedstawiła tezę, iż przemiany literatury regionalnej są przemianami w rozumieniu kategorii „doświadczenia”, którego zmienne losy w refleksji teoretycznej można porównać do dziejów uśmierconego autora. Badaczka odwołała się do prac Włodzimierza Boleckiego, który uważał „doświadczenie” za jeden z najważniejszych problemów literaturoznawstwa. Zdaniem Dutki przemiany w rozumieniu „doświadczenia” można opisać przy pomocy trzech kategorii, które określiła ona jako punktum, przekroczenie i świadectwo. Swoją tezę badaczka wyjaśniła na materiale literatury ze Śląska. Punktum rozumiane jest tu jako uządlenie, przecięcie, pęknięcie; to punktum roku 1989, kiedy to tematyka regionalna staje się odkryciem, przełomem były tu eseje Stefana Szymbulki (*Nagrobek ciotki Cili*, 2001), bowiem „tak o Śląsku nikt jeszcze nie pisał”. Efekt „przekraczania” pojawia się w momencie, gdy powstaje więź z konkretną przestrzenią, swoista „topografia duchowa”. Ten, kto doświadcza, ma też – zdaniem badaczki – o czymś świadczyć i być czymś świadkiem. Za takiego świadka autorka uważa Aleksandra Nawareckiego.

Marek Mikołajec (Uniwersytet Śląski) mówił zaś o psycho-politycznej sile tkwiącej w literaturze i używał przy tym pojęcia „tekst ludu górnośląskiego”. Termin ten skupia w sobie dwa elementy: język i pochodzenie, jako język rozumie się „język domowy”. Mikołajec wskazywał na komparatystyczny charakter terminu, odnosząc się do twórczości takich autorów, jak: Augustyn Świder, Alojzy Lysko czy współcześnie Aleksander Nawarecki (*Lajerman*) i Zbigniew Kadłubek (*99 księzek, czyli mały kanon górnośląski* 2011).

Polskojęzycznymi autorami ze Śląska w XIX wieku zajęła się Krystyna Kossakowska-Jarosz z Uniwersytetu w Opolu. Teksty polskich Ślązaków były jej zdaniem dziełem etniczno-kulturowej tożsamości: przedstawiały z reguły symbiozę natury i przemysłu, to sąsiadujące ze sobą hałdy i brzozy, znaki oswojonej przestrzeni. Śląsk w ich utworach nie był wyłącznie typem *locus horridus*, niekiedy pełnił wręcz funkcję *locus amoenus*.

„Ślązaczanie” Wojciech Browarny (Uniwersytet Wrocławski) uważa za alternatywę identyfikacyjną wobec polskich dyskursów Ziem Zachodnich i dyskursu ponowoczesności. Tożsamość regionalna zawsze była tożsamością zbiorową. Obraz Śląska i śląskiego robotnika o wysokim poziomie tożsamości pojawia się już na przełomie XIX i XX wieku. W szkicach Ksawerego

Pruszyńskiego z lat 1930 widoczna jest wymiana narracji tożsamościowych na terenie Śląska – w ciągu jednego pokolenia powstał ciężący do Polski patriotyczny Śląsk. W odniesieniu do Śląska pojawia się często też metafora tygla – np. w powieści Gustawa Morcinka *Victoria* (1959) bohaterowie są wielojęzyczni.

Ewa Kraskowska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) zajęła się metaforyką wierszy Mariana Jachimowicza (1906–1999), w którego poezji spotkały się dwa miasta – rodzinny Drohobycz i Wałbrzych jako miasto wieku dorosłego. W obrazach nafty i węgla Zagłębie Borysławskie koresponduje z Zagłębiem Wałbrzyskim. Kopalnie, hałdy i szyby to motywy występujące również w malarstwie Jachimowicza, pojawiają się tu też wątki geologiczno-kosmiczne (tytuły) i słownictwo dyskursu scjentystycznego. Sudyty w języku artysty to „zmarszczki Einsteina”.

O konieczności traktowania pogranicza jako całości i dostrzegania zawsze jego obu komplementarnych części mówiła Renata Makarska z Uniwersytetu w Tybindze. Skupiając się na polsko-czeskich pograniczach kulturowych po 1989 roku, przywoływała głównie prozę Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych* (2009) oraz komiks autorstwa Jaroslava Rudiša i Jaromíra Švejdíka *Alois Nebel* (2003–2005). Przedstawienia pogranicza są w obu utworach zaskakująco do siebie podobne – odnoszą się one do lokalnej topografii i onomastyki oraz do historii w znaczeniu długiego trwania; próbują wydobyć na światło dzienne „czas pozahistoryczny” Śląska, tworzą wielokulturową mitologię tego regionu.

Białostoczczyzna i „ziemia przechodów”

Badania nad regionem Podlasia były domeną badaczek z Uniwersytetu Białostockiego. Gorącą dyskusję wywołało wystąpienie Elżbiety Dąbrowicz, zwracające uwagę na rozumienie regionalizmu/regionalizmów w XIX wieku. Badaczka przypomniała termin „ziemia przechodów”, którym Maurycy Mochnacki określił niegdyś Księstwo Warszawskie. „Ziemia przechodów” jest antypodem małych ojczyzn, to ziemia głównie osadnicza, nie dziedziczy się jej po ojcach i nie przekazuje dzieciom. To ziemia przechodnia też pod innym względem – bo łatwiej i szybciej od innych przyjmuje obce idee. Ta metaforyka bliska jest XX wiekowi – czasom migracji i wysiedleń.

Danuta Zawadzka w wystąpieniu *Rafa regionu. O przemianach pamięci w literaturze pogranicza polsko-białoruskiego* zwróciła uwagę w swoim wystąpieniu na konstruowanie pamięci polskich Białorusinów, które najsilniej wi-

doczne jest w twórczości i działalności społecznej Sokrata Janowicza. Janowicz pisał często o skolonizowanych Białorusinach, jego stosunek do Polaków można określić mianem „postkolonialnej wdzięczności”. Wiele regionalnych tekstów wpisuje się też w gest samopoznania Białorusinów, wskazując na policentryczność lokalnej kultury. Zawadzka wskazała na powiązanie pisarzy z ich miejscami autobiograficznymi, w przypadku Michała Androsiuka to Hajnówka, Sokrata Janowicza – słynne Krynki, Leona Tarasewicza – Waliły-Stacja. Kanonicznym tekstem o rodzinnym mieście (Białymstoku) jest też *Białoruś, Białoruś* (1985) Sokrata Janowicza. Doświadczenie Białegostoku jest często opisywane za pomocą metafory Wieży Babel i podmiotowości esperanckiej.

Katarzyna Sawicka-Mierzyńska sformułowała tezę, iż cezura 1989 roku miała dla kultury Podlasia mniejsze znaczenie, niż by się to mogło wydawać. Centralne kategorie dla tego regionu to „prowincja” i „centrum”. Badaczka szczególnie uwagę zwróciła na wydawane w regionie czasopismo kulturalne „Kontrasty”, którego sytuacja dobrze ilustruje ten problem. Twórcy czasopisma pragnęli być znani w całej Polsce, sponsor jednak – Białostockie Towarzystwo Kultury – był zainteresowany jedynie inicjatywami regionalnymi. Generalnie cechą podlaskiego regionu jest wielokulturowość i zmiana języka w przypadku autorów białoruskich. Podlaskie pogranicze to również margines rozumiany jako „miejsce radykalnego otwarcia”.

Kaszëbë od Gdańska do Lubeki

Dwa referaty badaczy z Akademii Pomorskiej w Słupsku poświęcone były problematyce kultury kaszubskiej: Daniela Kalinowskiego *Literatura kaszubska a badania postkolonialne* oraz Adeli Kuik-Kalinowskiej *Perspektywa antropologiczna w opisie literatury kaszubskiej*. Daniel Kalinowski wskazywał na charakter opisu Kaszubów u kolejnych pokoleń badaczy – Gottlieba Lorka, Izydora Gulgowskiego i Floriana Ceynowy. Podczas kiedy niemiecki pastor Lorek opiewał misję kulturotwórczą narodu niemieckiego i podkreślał zapóźnienie cywilizacyjne Kaszubów i ubóstwo ich języka (muszą się posiłkować polskim i niemieckim), Gulgowski wykreował nowy obraz Kaszubszczyzny (dał np. początek skansenowi we Wdzydzach), a Ceynowa pokreślał odrębność języka kaszubskiego od polskiego. Sam głos Kaszubów jest równie interesujący – przedstawia on mityczną Kaszubię jako obszar rozciągający się od Gdańska do Lubeki (jego świetność zakończyła kłęska Arkony).

Referat Adeli Kuik-Kalinowskiej poświęcony był tradycji literatury kaszubskiej, liczącej sobie 170 lat. Literatura ta posiada odrębny etos tożsamościowy, odnosi się do „taczëzny” – ziemi rodzinnej; podobnym pojęciem stała się „kaszëbizna” – ziemia najbliższa, ziemia naznaczona pięknem. Wielu autorów kaszubskich tworzyło też w innych językach – w polskim czy niemieckim. Badaczka wskazała również na neoromantyczny ruch Młodokaszubów i jednego z jego głównych przedstawicieli, Aleksandra Majkowskiego (1876–1938), piszącego m.in. o mitycznej przestrzeni Kaszub.

Pogranicza i regiony historyczne

O pograniczach, regionalizmach i innych „zawirowaniach” identyfikacyjnych mówił Krzysztof Zajac z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogranicze jest dla niego w pewnym sensie odwróceniem porządku, jest ono obszarem nieuchwytnym. Mówiąc o historycznym regionie Inflant Polskich, podkreślał jego szczególność jako pogranicza wielokrotnego – wielokrotna była bowiem kolonizacja tego terenu. Model tożsamości polsko-inflanckiej badacz krakowski prezentował na przykładzie wielojęzycznej poetki Olgi Daukszy (1893–1956), związanej z Daugavpilsiem (Dyneburgiem/Dźwińskiem). W dyskusji nad dalszym przebiegiem projektu pojawiły się m.in. właśnie pytania o status regionów historycznych w dzisiejszych badaniach – status Galicji czy konkretnie Wołynia bądź Huculszczyzny. Kolejne odsłony projektu, mające m.in. przygotować antologię polskich tekstów regionalistycznych, będą się musiały ustosunkować do tego problemu.

Organizatorami konferencji byli Pracownia Badań nad Literaturą Regionalną Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego (Małgorzata Mikołajczak), Komitet Nauk o Literaturze PAN (Elżbieta Rybicka) oraz Instytut Sławistyki Uniwersytetu w Poczdamie (Magdalena Marszałek). Konferencja odbyła się dzięki pomocy finansowej Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Urzędu Miasta Zielonej Góry. Niebawem ukaże się nakładem wydawnictwa „Universitas” (Kraków) tom pokonferencyjny. Następną konferencja pod hasłem „Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni” odbędzie się już na początku czerwca 2013 roku – jej gospodarzem będzie Akademia Pomorska w Słupsku.

New Regionalism? A Research Reconnaissance and
an Outline of Perspectives
(University of Zielona Góra, 11–12 October 2012)

Summary

The article constitutes a report on the University of Zielona Góra conference (11–12 October 2012) initiating a several years-long project devoted to the new take on regionalism in Poland – both in the research in the field of literature and culture, and in literary criticism. Analysing the problems dealt with in the papers presented, the author points to the influence on reflection on regionalism of topographic turn, geopoetics, the model of autobiographical place, and post-colonial research.

